



Gierzwałd 05.03.2021 roku

WÓJT GMINY
GRUNWALD

KANCELARIA OGÓLNA	
Wpł.	2021-03-08
RKP -	46671-2021
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów 2	

Pan Premier
Mateusz Morawiecki
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze.

W dniu 25 października odbyło się na terenie Gminy Grunwald referendum w sprawie odwołania Rady Gminy Grunwald przed upływem kadencji. Nie było ono wiążące ze względu na zbyt małą frekwencję. To trudny czas pandemii, chaosu na ulicach i kryzysu światowego jednak działalność samorządowa musi trwać, a sprawy mieszkańców muszą być prowadzone w ich interesie najskuteczniej jak się da. Właśnie o te sprawy ludzkie chciałem zaapelować. Objąłem stanowisko wójta w Gminie Grunwald w 2018 roku. Poprzednik pełnił tę funkcję 28 lat. Układ który sobie poprzednik stworzył, układ administracyjny, układ polityczny i społeczny nadal trwa, szkodząc interesom mieszkańców.

Chciałem pokazać z jaką skorumpowaną machiną muszę się mierzyć i jak bardzo w tej walce nie mogę polegać na ludziach którzy rzekomo powinni mi pomagać. Rada Gminy to w większości radni opozycyjni. Radna Kamińska to była nauczycielka, obecnie na emeryturze. Nie podoba jej się zarządzanie nowego wójta w oświacie, gdyż poprzednik nie pilnował rozhulanych godzin i nadgodzin w szkołach, przywłaszczał czy na mobbing dyrektora Boreckiego wobec pracownic, przywłaszczenie niesłuszne 300 tys. przez dyrektor Zwalińską, które gmina musiała oddać z odsetkami. Obecnie z wielkim oburzeniem traktuje się przez opozycyjnych radnych poczynania wójta który nie chce wypłacić nadgodzin dyrektorowi który zastępuje nauczyciela w przedszkolu i w ogóle nie przedstawia dokumentów świadczących o takim fakcie.(protokół nr 23B/2020 z 29 października 2020). Dzienniki niewypełnione i szereg nieprawidłowości które wykazała kontrola. Jak zawsze sprawa w sądzie rozstrzygnięta na korzyść pozwanego dyrektora Boreckiego. To z resztą nie jedyna sprawa sądowa, w której brak bezstronności sędziów sądu ośrodkowego. Dyrektor Borecki został anonimowo oskarżony o zachowania

świadczące o zachowaniach pedofilskich wobec uczniów SP w Mielnie. Ponieważ sprawa była delikatna i dotyczyła bezbronnych dzieci niezwłocznie poprosiłem Policję o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Sprawę nagłośniły lokalne media i wówczas zgłosiły się do mnie były pracownice szkoły której sprawa dotyczyła , z prośbą że one będą zeznawały na tę okoliczność, ale tylko wówczas gdy sprawa będzie poprowadzona rzetelnie. Bały się że jeśli będzie inaczej będą miały ogromne nieprzyjemności ze strony oskarżonego, bo jak mówiły „jest mściwy” . Prokuratura nakazała sprawę zbadać pod zarzutem rozpowszechniania dziecięcej pornografii. Nie było mowy w anonimie o jakimś rozpowszechnianiu. Ewidentnie wiadomo było że świadkowie tego nie udowodnią. Dlaczego taki zarzut badano? Sprawę po kilku miesiącach umorzono a oskarżony zapowiedział wyciągnięcia konsekwencji wobec osób które zeznawały na jego niekorzyść. W taki sposób zniechęca się ludzi do jakiegokolwiek inicjatywy dociekania sprawiedliwości w jakiegokolwiek sprawie. Ostatnio były wóldarz opisuje, że przekazując sprawę do zbadania prokuraturze dopuściłem się „brzydkiego szantażu”. Po takim podejściu prokuratury to mnie postawiono w złym świetle.

W naszej gminie mającej trochę ponad 5 tys. mieszkańców mamy 5 szkół podstawowych. Znowu wójt zdaniem radnych i dyrektorów jest nie kompetentny bo chce przekształcać szkoły lub je zlikwidować. Dysponujemy taką bazą szkół gdzie spokojnie 3 szkoły by wystarczyły. Jednak nawet do dyskusji z rodzicami nie doszło bo radni przy nacisku dyrektorów nie podjęli nawet uchwały intencjonalnej w sprawie szkół.(Protokół Nr XXII/2020 z 27 kwietnia 2020). Mimo że rozumieli procedury które są wytyczone ustawami(Protokół nr VI/2019 z 24 stycznia 2019). Dyrektor Borecki napisał skargę, że wójt nie pisze projektów dla szkół, a jeśli pisze to nie dla wszystkich placówek, nie wypłaca świadczeń na czas, brak remontu szkół i braku ich doposażenia. Skarga została uznana za niezasadną , bo nie miała podstaw . Radni wiedzą że wcześniej , gdy wójtem był Kacprzyk projekty pisali dyrektorzy szkół ,a obecnie pomaga im sekretarz, który pytał dyrektorów wszystkich placówek o potrzeby i na te podstawie składał wnioski dla szkół. Trudno winić mnie czy sekretarza za to że złożył 3 wnioski dla szkół których dyrektorzy wyrazili chęć pozyskania środków z zewnątrz. W rzeczywistości dbałość o szkoły jest duża. Przy ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora SP w Stębarku też Rada Gminy wyraziła swoje niezadowolenie. Do konkursu zgłosiła się jedna osoba. Powierzono jej stanowisko. Konkurs odbywał się na tych samych zasadach jak w latach poprzednich. Wówczas nie, a teraz zarzucano że nie powiadomiono

wszystkich związków zawodowych z terenu gminy. Poprzedni dyrektor poproszony pisemnie twierdził, że nie ma innych związków na terenie gminy. Ostatecznie nowa dyrektor została pełniącą obowiązki dyrektora. Wygląda na to że gmina jako organ nadzorujący pracę szkół nie ma w ich sprawie nic do powiedzenia, a stary układ trwa. Radni wsparli dyrektora Boreckiego i uznali że wójt wchodzi w kompetencje dyrektora przy zatrudnianiu pracowników. Jednak dyrektor Borecki dostał jasną informację przed zakończeniem roku szkolnego, że nie może przedłużać umów z pracownikami którym kończą się one z dniem 31 sierpnia, samowolnie przedłużył umowę jednej z pracownic. Wszyscy dyrektorzy zrozumieli, jest protokół z tegoż zebrania a jedyny dyrektor Borecki nie rozumiał. Zrzucając winę na wójta zwolnił następnie tę pracownicę, ale z narażeniem gminy na stratę 3miesięcznego wynagrodzenia, dodatków i świadczeń, bo umowa była już na czas nieokreślony. Zaznaczyć należy że na stanowisko tej pracownicy była Pani skierowana z CISu na warunkach korzystniejszych dla budżetu gminy. Samowolka dyrektora uderzyła jak zawsze w reputację wójta.

Do kompetencji wójta, jak każdego pracodawcy należy budowanie struktury zatrudnienia pracowników urzędu. Niestety nawet te kompetencje przez radnych i byłego wójta są podważane, gdyż twierdzą że zwalniają doświadczonych ludzi a zatrudniają osoby z innych gmin. W związku z tym zarzutem wpłynęła nawet skarga od radnych na tę okoliczność. Dodatkowo podano zwolnienie tychże osób jako powód obniżenia moich dochodów przez radę gminy. Uzasadnienie uchwały XXVIII/215/2020 z dnia 27 sierpnia 2020 str. 2 Tak naprawdę zwolniłem osoby z którymi musiałbym ściśle współpracować tj. partnerkę byłego wójta z funkcji kierownika Urzędu stanu cywilnego, sekretarza, który jest wójmem synowej byłego wójta. Z resztą z Panią Skarbnik przepracowałem rok i przy niekorzystnej współpracy przy ugodzie sądowej rozstaliśmy się. Radni na mój wniosek odwołali Skarbnika a teraz to kolejny powód ich skarg na mnie, a swojego udziału i oczywistej zależności w tym nie widzą. Mam prawo otaczać się ludźmi co do których mam pełne zaufanie tym bardziej, że odpowiadam za tę gminę mentalnie i finansowo to chcę pracować z ludźmi którzy są mi życzliwi i w równym stopniu czują odpowiedzialność za tę gminę jak ja. Dla mnie to sprawa oczywista. Szukam ludzi nie tylko mi przychylnych, ale także nie powiązanych z poprzednikiem i kompetentnych. Obłuda radnych jest tym większa, że rozumieją te konieczne zmiany (Protokół nr IX/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 str. 25)

Dodatkowo Prokuratura i sąd ostródzki w rozprawach nie wydaje wyroków przychylnych gminie. Bezprecedensowe sprawy są prowadzone tak by wykazać winę wójta. Nawet jeśli dowody świadczą inaczej sędziowie kierując się swoim przekonaniem nakładają na gminę wielotysięczne odszkodowania dla zwolnionych pracowników. Takich spraw jest dużo. Nawet jeśli prawo stanowi inaczej za każdym razem sprawa jest rozpatrzona na niekorzyść gminy. Precedensem jest sprawa bezprawnego demontażu przęsła na molo nad jeziorem Mielno przez dobrych znajomych poprzednika Państwo Schmidt i zamontowaniu w tym miejscu drabinki. Prośby o przywrócenie molo do poprzedniej konstrukcji nie przyniosły skutku. Zbierano podpisy za pozostawieniem drabinki, oczerniano mnie i pracowników UG. Projektant i Urząd Wojewódzki nie wyraził zgody na zmiany bo środki na molo otrzymane były w ramach dofinansowania projektu. Projekt ma trwałość i w tym okresie nie można dokonać zmian. Wszelkie zmiany grożą zwrotem dofinansowania w ogromnej kwocie. Państwo Schmidt przyznają się do winy a sąd ostródzki sprawę umarza. Państwo Schmidt wnoszą skargę do rady gminy na postępowanie wójta, a komisja skarg w skład której wchodzi radni opozycyjni uznaje mimo wszystko winę wójta i nakazuje mu dokonać zmiany w konstrukcji molo (Protokół pokontrolny z dn. 01.02.2021) Gdzie logika? Radni powinni przestrzegać prawa, a tymczasem sami je łamią i nakazują mi też je łamać. Na tak absurdalne postępowanie odpisałem i kopię tegoż dokumentu także przesyłam.

Dołączam częściowe dokumenty z tych spraw. Widać w nich chaos i brak logiki w postępowaniu sądów.

Opozycja nie omieszkuje wykorzystywać każdy taki precedens, aby podważyć gospodarność wójta. Wszelkie skargi skierowane do Sądu Administracyjnego na nie pełne udzielanie informacji publicznej są przez ten sąd uznawane za zasadne. Adwokaci prowadzący te sprawy są zaskoczenie niekompetentnym podejściem sądu, który orzeka na zasadzie tzw. „psychologii”. Precedensowe sprawy są przegrywane. Sprawy które toczą się przeciwko poprzednikowi Henrykowi Kacprzykowi są zaś umarzane. Człowiek ten spotyka się z opozycyjnymi radnymi i nadal zarządza samorządem, nierzadko z niekorzyścią dla mieszkańców. Układ w postaci opozycyjni radni, poprzedni wójt, policja, prokuratura i sąd ostródzki działają skutecznie blokując wójta i pracowników gminy. Henryk Kacprzyk włączył się nawet w działalność opozycyjną wypisując stek bzdur i kłamstw na portalu fb pod adresem obecnego wójta.

Sprawa z tytułu oszczerstw i obrażenia trafiła nawet do sądu, ale znając podejście prokuratury ostródzkiej z góry wynik jest przesądzony. Prokuratura w sprawach gminy zawsze jest stronnicza, a nawet oskarża o poczynania poprzednika, obecnego wójta. Dodatkowo sprawy które bada prokuratura są potem badane przez policję z tytułu innego niż wnoszą zgłaszający sprawę. Taka sytuacja miała miejsce, gdy zgłaszano nieodpowiednie zachowanie dyrektora Boreckiego wobec dzieci tj. zamykania się z nimi w gabinecie, brania na kolana, napychania słodyczami i zabawkami plecaków niektórych z nich. Natomiast badano czy nie pokazywał dzieciom pornografii. Świadców nie było siłą rzeczy w stanie potwierdzić tego co odbywało się w gabinecie za zamkniętymi drzwiami. Gdy zgłaszano zaś, że radni podczas referendum łamali prawo ustawy referendalnej poprzez wystawanie pod lokalami, filmowanie ludzi biorących udział w referendum, robienie zdjęć komisji, lokalowi i ludziom, prokurator kazał przeprowadzić dochodzenie z tytułu zakłócania ciszy wyborczej. Absurd goni absurd.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku zapytań w ramach dostępu do informacji publicznej. Inspektor do spraw RODO wyznacza pułap co możemy udostępnić w ramach tych zapytań. Pytający zarzuca brak należytej odpowiedzi, nie pełnej i kieruje sprawę do Sadu Administracyjnego w Olsztynie. Są przyznaje rację skarżącemu i gmina płaci karę. Opozycja to wykorzystuje i szykanuje mnie i kompetencje moje i pracowników. Jednak jaka jest rola sądu skoro sprawy są przegrywane mimo że inspektor nie pozwala w myśl ochrony danych podawać większości danych? Nawet gdy sąd przyznaje rację gminie to nakazuje zapłacenie kary na rzecz pozywającego. Proszę o przyjrzenie się tej sprawie, gdyż takie postępowanie sądu kompromituje mnie i obowiązujące prawo. Przesyłam kopie orzeczeń sądu, aby mieć obraz narastającego problemu.

Może warto by przyjrzeć się poczynaniom poprzedniego wójta bo pobierano środki na wymianę poszycia dachów na budynkach samorządowych, a nie wymieniono ich. Budynek w którym mieszka Henryk Kacprzyk nie wiadomo jak został nabyty bo dokumentów w tej sprawie brak, zresztą innych nieruchomości też. Grunty które przez zasiedzenie otrzyma najbliższa rodzina Kacprzyka też nie przywrócił gminie. Miał czas do wiosny 2018 roku. Obecnie gmina tracąc te grunty może stracić kwotę ok. 200 tys. Takich spraw jest więcej. Jednak bez wsparcia dla mnie, organy ścigania w Ostródzie nie uczynią nic

Referendum które miało miejsce rozpoczęli zaniepokojeni sytuacją mieszkańcy, którzy dostrzegają niewłaściwe poczynania radnych i starego układu. Nawet

wypowiedzi mieszkańców pytanych przez redaktora TVP Olsztyńskiej o powody uczestnictwa w referendum nie zostały wyemitowane bo mówili że przyszli „rozwalić starą klikę” albo że sprzyjają obecnemu wójtowi. Bezkarność, brak odpowiedzialności za pozostawioną w kryzysie finansowym gminę i bezpardonowy krytycyzm utwierdza poprzednika o jego niezachwianej pozycji. Gdzie są granice ?

To że radni opozycyjni nie zgadzali się na referendum jest normalne, ale to że wystawiali przed lokalami wyborczymi, fotografowali lokale, nagrywali wchodzących do lokalu ludzi, obserwowali z aut zaparkowanych pod i przed lokalami już normalne nie jest. Policja (ostródzka i podlegająca jej w Stębarku) zawiadamiana wielokrotnie o zakłócaniu ciszy wyborczej, nagabywaniu ludzi przez radnych, zastraszaniu nie potrafili przeprowadzić skutecznej interwencji wobec nich. Ostatecznie Radny Ryszard Bala pod koniec pracy komisji wyniósł kartę do głosowania. Zawiadomiona Policja dopiero po przeszukaniu radnego i jego auta odnalazła kartę. Sprawa kradzieży dokumentów trafiła do Prokuratury w Nowym Mieście Lubawskim, a mieszkańcy i komisja z której karta została wyniesiona upomina się o rezultaty dochodzenia. Sprawa ewidentnie zmierzała do „zamięcenia pod dywan”, co się stało, a lokalna gazeta twierdzi że Policja komentuje, iż doniesień w sprawie zakłócania referendum nie miała. Komu zależy żeby sprawę wyciszyć? Nadmienię że do ustawy referendalnej obowiązują wytyczne i **radni złamali prawo** bo wytyczne wyraźnie zabraniają radnym obserwacji przebiegu referendum (załącznik nr 1).
Radny Bala

Od początku kadencji większość inicjatyw podjętych przeze mnie jest przez radnych negowana. Nie zasadne jest ich zdaniem inwestowanie w gminie, nawet jeśli mamy dofinansowywania z zewnątrz od 50 do nawet 100%. Wszystkie projekty przyjmują pod presją społeczną ludzi którzy tych inwestycji chcą albo je odrzucają. Dochodzi do absurdów gdy gmina otrzymuje granty na komputery dla dzieci do zdalnego nauczania w wysokości 60 i 75 tys., a radni ich nie przyjmują do budżetu. Podobnie jest w sytuacji grantu na 18 tys. na konsultacje społeczne (Protokół XXIII/2020 z 13 maja 2020 str.12). Ostatnio nie przyjęto kwoty ponad 0,5 mln złotych na inwestycje z rządowego programu inwestycji lokalnych. (Protokół XXIX / 2020 z 30 września 2020). Radni nie chcą rozwoju gminy, nie chcą kredytów, nie chcą obligacji ale otrzymanych dotacji i środków zewnętrznych też nie chcą. Do czego więc zmierzają radni? Sami

mówią że dążą w innym kierunku niż wójt. Skoro ja chcę rozwoju gminy to oni jej degradacji. **To ewidentne działanie na szkodę gminy.**

Odwołali przewodniczącą rady bo była przychylna mi, a powód jaki podali to zły stan zdrowia Pani Cecylii Lecewicz- Husar. Pani Cecylia nie skarżyła się na gorsze samopoczucie i nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego , a mimo to została z powodu złego stanu zdrowia odwołana. Na jej miejsce wybrano przewodniczącą która zaraz po wyborze odbyła długie leczeni psychiatryczne, gdyż leczy się od wielu lat. Czy to normalne że człowiek z zaburzeniami psychicznymi (nie mówimy tu o depresji) pełni taką funkcję i ma prawo uchwałodawcze. Konsekwencje decyzji tej i innych radnych ponosi tylko wójt. Podnoszą krzyk, że wójt nie chce współpracy, a tymczasem deklarowałem taką współpracę zaraz po swoim zaprzysiężeniu, a potem wielokrotnie (np. 30 września 2019 r. sesja nr XV/2019 str.14). Ciągłe blokowanie inwestycji, oskarżanie o zwalnianie bezprawne pracowników, wchodzenie w kompetencje wójta przez radnych , podważanie każdej decyzji służy kompromitacji wójta. Radni opozycyjni zarzucają ,że nic wójt nie robi a innym razem, że za szybkim tempem. Publicznie podnoszą kwestie że wójt jest niedoświadczony, arogancki i nastawia ludzi przeciw nim. Dlaczego tak mówią? Dlatego że wójt konsekwentnie chce realizować założenia planu przedwyborczego, który przedstawił mieszkańcom przed wyborami. Dlatego że spotyka się z mieszkańcami na spotkaniach sołeckich, jeżdżąc po terenie gminy, oglądając inwestycje , spotykając się z sołtysami czy mówiąc radnym przed głosowaniem na sesji nad inwestycjami, że muszą zdawać sobie sprawę że głosując na tak lub nie oddają głos za inwestycjami w konkretnych miejscowościach, że nagrywa filmiki w których przedstawia plany i osiągnięcia inwestycyjne, a także wyjaśnia zapytania i nieudomówienia. Wszystkie te poczynania radni opozycyjni traktują jako atak na swoją osobę, straszą wójta i obecnych mieszkańców na sesji prokuraturą. (Protokół nr XXIII/2020 z 13 maja 2020 str. 6)Aby na sesjach nie było sprzeciwu mieszkańców i części sołtysów przewodnicząca rady zarządza sesje w coraz mniejszych lokalach. Na korytarzu szkolnym, gdzie nie ma miejsca dla mieszkańców i sołtysów i ci nie uczestniczą już w sesjach. Ostatnio mimo prośby, by w tym trudnym czasie pandemii nie narażać mnie, pracowników i siebie samych, by zwoływać komisje i sesje on-line nie wyrazili radni takiej chęci. A z faktu że ja i pracownicy po przekazaniu istotnych informacji wychodzimy szydzą. Może oni nie mają nic do stracenia będąc u schyłku swego życia (radni to przeważnie osoby leciwe wiekiem) ale ja mam małe dzieci i mam dla kogo się obawiać swój stan zdrowia. W dobie pandemii

potrafią zwoływać się wielokrotnie na komisjach i sesjach bo mimo tłumaczeń i uzgodnień nie potrafią przegłosować choćby budżetu na przyszły rok. (protokół nr XX/2020 z 30 styczeń 2020) str.9 i 12-13.) Przy czym nie rozumieją konsekwencji takiego przedłużania sytuacji która powoduje paraliż w funkcjonowaniu gminy. Po raz kolejny próbują wprowadzić zmiany w budżecie mimo moich próśb i zapewnień że zmiany mogą wprowadzić już w styczniu. Nawet gdy zgadzam się na zmiany to i tak budżetu nie uchwalają, a całonocną pracę Pani Skarbnik kwitują „może ją to coś nauczy”. Najpierw uzgadniają że do godz. 13 dnia następnego zmiany otrzymają i to im wystarczy, a o godz. 15 nie zatwierdzają budżetu, który sami ustalili. W moim przekonaniu to ewidentne celowe poczynania i kpina z wójta i jego współpracowników. Nawet mówią że obrady nad budżetem trzeba przełożyć do czasu gdy zniesione zostaną obostrzenia. Ile? Miesiąc , czy pół roku, a może rok? Żenada.

Radni podejmują uchwały niezgodnie z obowiązującym prawem samorządowym , łamią też Konstytucję RP, wchodzą w kompetencje wójta, łamią prawo uchwały referendalnej, podważają ustawę o instytucjach kultury. Wielokrotnie interweniował w tych sprawach wojewoda wskazując błędy i nieprawidłowości. Radni liczą że wójt będzie „chodził jak oni każą”. Nie osiągnąwszy tego obrzucają mnie a przy okazji moją rodzinę, znajomych i pracowników obelgami, kłamstwami i oszczerstwami. Nie próbują nawet robić tego dyskretnie, zaślaniając się prawem do krytyki osób publicznych. Niestety mają prawo głosowania i to jest ich sposób na blokowanie planów wójta.

Radni podważają nie tylko działania wójta ale też Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zaopiniowała budżet na 2020 rok pozytywnie, a radni nie chcieli go przyjąć bo jak twierdzili „ fachowcy stamtąd nie dostrzegli niedoskonałości i wątpią w ich rzetelność” (Protokół XX/2020 z dnia 30 stycznia 2020 str. 11) Podważają kompetencje współpracowników wójta. Tj. skarbnika, sekretarza czy zastępcy, a także kierowników jednostek podległych gminie, w sposób bezczelny i arogancki. Po odwołaniu poprzedniej skarbnik nie chcieli zatwierdzić proponowanej przez wójta kandydatki, a nawet przeprowadzili rozmowę z Panią w sposób uwłaczający jej osobie. W rezultacie zażądali konkursu na to stanowisko. Skutkiem było zatwierdzenie budżetu dopiero w marcu i to po wielkich próbach wójta że paraliżują gminę i zagrożone są inwestycje które bez podpisu skarbnika przepadną. Za całą sytuację obarczyli wójta odpowiedzialnością i zarzucili że niepotrzebnie zwolnił

poprzednią skarbnik, co potwierdzili w skardze mnie. Niezrozumiałe jest dla nich że to oni odwołują na mój wniosek skarbnika. Jednak patrząc na powiązania skarbnika z poprzednikiem i radnymi w ogóle ten fakt mnie nie dziwi.

Jednak to ja ponoszę odpowiedzialność za gminę i otaczam się ludźmi godnymi zaufania. To dla radnych jest niezrozumiałe. Nawet w takich sprawach wchodzą w moje kompetencje. Decyzje i poczynania obecnej skarbnik też im się nie podobają bo uważają że skarbnik musi sprzeciwiać się wójtowi w jego chęci inwestowania i brania obligacji. Przy czym zaznaczyć chciałbym że zastałem gminę w stanie ruiny. Wymagalnych i niewymagalnych płatności było na prawie 4 mln złotych, prawie 8mln kredytów, nieopłacone składki ZUS i należności w Urzędzie Skarbowym, brakowało oprogramowań na komputerach przez co praca była wykonywana „na piechotę”, brakowało wielu dokumentów, regulaminów, części dokumentacji projektów, a część pracowników po objęciu przeze mnie stanowiska odeszła na zwolnienia lekarskie. Kasa gminna świeciła pustkami, a poprzednik opłacił pracownikom nagrody, sobie odprawę i po umarzał podatki części mieszkańców. Taka sytuacja wymaga uregulowań, które ustabilizują finanse gminy. Najbezpieczniejsze byłyby obligacje, ale opozycyjna część radnych nie przyjmuje takiego rozwiązania. W zamian nie proponują nic lub narzucają plan naprawczy. W chwili obecnej już zapowiadają, że nie przyjmą budżetu na przyszły rok z deficytem. Musiałbym być cudotwórcą aby takiej sytuacji nie było. Z taką radą nic w tej gminie się nie uda, grozi nam paraliż.

Radni głosując za budżetem na sesjach nie przegłosowują nie tylko większych inwestycji w gminie, granty, czy pieniądze z funduszu inwestycji lokalnych, ale także nie przyjmują stypendiów dla dzieci, datków od sponsorów, bezpłatnych podręczników i pomocy dydaktycznych do szkół, pieniędzy na rodziny zastępcze i opiekunki GOPS, dotacji na przydomowe oczyszczalnie ścieków, projekty na drogi, kanalizację czy wodociągi, zmian w funduszach sołeckich, remonty szkół, powstania siłowni i wiele innych. Jak więc ta gmina ma się rozwijać? Dyrektorzy szkół piszą skargi na wójta, że nic nie robi, a może powinni na radnych. Jednak w komisji skarg i wniosków opiniują radni. Mieszkańcy którzy latami czekali na zaspokojenie swoich potrzeb czują się oszukani i trudno im się dziwić. Wybierając nowego wójta oczekiwali zmian na lepsze, a blokowanie inwestycji i nie możliwość stabilizacji wciąż niepewnej gospodarki finansowej gminy nie sprzyja rozwojowi gminy. Radni nie

uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych na terenie gminy, ale gdy organizowane są zebrania bo jeden z mieszkańców czuje się pokrzywdzony przez wójta, wówczas są licznie. Biorą w obronę człowieka który ma wypowiedzianą prawnie umowę na dzierżawę gruntu. Może go wykupić, a podjudzanie ludzi, że to wójt jest niesprawiedliwy to gruba przesada i nietakt ze strony radnych. Nie znając zdania ,postawy wójta i podstaw jego decyzji szafują wyroki w stosunku do niego. Taka postawa niestety jest częsta. Upust swojej nienawiści wręcz dają na stronach portali społecznościowych tj. fb

Radni ściśle powiązani są z poprzednikiem.

Radny Adam Królikowski zasiadał w radzie w kadencjach poprzednich. Siostra jest dyrektorką SP w Szczepankowie, gdzie pracują jeszcze 2 osoby z najbliższej rodziny.

Radna Krystyna Zwalińska jest najbliższą rodziną Henryka Kacprzyka, dyrektorki SP we Frygnowie.

Ewa Ziejewska radna poprzednich kadencji, była pracownica GOPS, świadek Kacprzyka w sądowym procesie który wytoczyłem wobec naruszenia moich dóbr osobistych i oczerniania mnie

Radna kilku kadencji Małgorzata Kamińska była nauczycielka SP w Gierzwałdzie, ciotka radnego Zbigniewa Napłoszka. Jej mąż , komendant gminny OSP , był kierowcą gminnego autokaru, który oddany został przewoźnikowi w leasing i mąż został przeniesiony na inne stanowisko. Zwolnił się, a obecnie toczy się przeciwko niemu sprawa o podrabianie podpisów pod kartami wyjazdowymi OPS w Gierzwałdzie i kartami paliwa. Sąd w jego sprawie wydał także wyrok niekorzystny dla gminy. Obecnie znalazł zatrudnienie w Starostwie Powiatowym w Ostródzie gdzie wicestarostą jest syn Henryka Kacprzyka, Jan. Prywatnie matka lesbijki o poglądach mocno lewicowych.

Radna Halina Gutowska weszła do Rady z mojego komitetu, ale jej córki pracują w Starostwie Powiatowym w Ostródzie, gdzie stanowisko wice-starosty piastuje syn poprzedniego wójta.

Sławomir Matuszewski radny z Frygnowa jest poprzednim wielo kadencyjnym przewodniczącym rady, pracuje w SP we Frygnowie.

Radna Iwona Stanka pracuje w SP we Frygnowie.

Radna Bawolska Ewa lecząca się psychiatrycznie przewodnicząca rady. Jej mąż pracuje od wielu lat w wydziale komunalnym w gminie. Propaguje postulaty środowisk LGBT , matka córki lesbijki. Osobiście mówi że wraz z opozycją nie przegłosowują uchwał bo twierdzą że brak inwestycji to wina rady gminy. Ale w rzeczywistości tak właśnie jest.

Radny Ryszard Bala emerytowany wojskowy. Radny ukradł kartę podczas referendum. Bez uzgodnienia z gminą pobrał materiał na ławki w ramach funduszu sołectkiego (ustalenia protokołu z zebrania sołectkiego zakładały zakup gotowych ławek) w tartaku i przekazał fakturę do zapłaty. Uwagi wójta i skarbnika że nie można tego tak przeprowadzać i że nie ma tego jak zaksięgować skwitował, że „ Państwa wola róbcie z tym co chcecie”. Od tego incydentu stanął w opozycji do wójta. Spośród uchwał wiążących i ważnych dla budżetu gminy nie zagłosował nigdy z korzyścią dla gminy i jej mieszkańców. Indywidualne rozmowy z radnym nie odnoszą skutku gdyż nie rozumie on że gmina musi się rozwijać mimo zadłużenia jakie mamy. Jego zdaniem mam tylko spłacić długi poprzednika a inwestować będzie następny wójt. Przeciwno radnemu toczy się postępowanie w sprawie kradzieży przez niego karty do głosowania w referendum. **Chciałbym przytoczyć słowa radnego Bali nawołujące ludzi do zmiany rządu.** Miało to miejsce na sesji rady gminy na krótko przed wyborami parlamentarnymi. „ To, że władza wykonawcza uzurpuje sobie prawo do decydowania o tym, które akty praw wykona, a które nie- obserwujemy od kilku lat. Łamanie konstytucji przez tych którzy powinni stać na straży porządku prawnego, niepublikowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, nie wykonywanie prawomocnych wyroków sądu, tylko niektóre przykłady psucia państwa i systemu demokratycznego. Dzisiaj wyraźne widać że z innego kąta wychodzi dyktatura. ... Przykład idzie z góry. To prawda. Ale nie możemy się godzić na to, żeby dyktatorskie zapędy nominatów partyjnych burzyły podstawy demokracji wypracowane przez ostatnie 25 lat. Raz na kilka lat, my obywatele mamy okazje wypowiedzieć się w czasie wyborów. Za dwa tygodnie zdecydujemy czy chcemy dalej rozwijać demokrację czy pozwolimy na rozwój dyktatury i łamania praworządności „ Nic dodać nic ująć. Niezrozumiałe jest też, że Bala popiera wpisy na fb mówiące że żołnierze wyklęci to bandyci z których robię bohaterów . Gdzie są granice?

Nadmienię, że liczne poczynania radnych są podejmowane ze szkodą dla gminy i jej mieszkańców zauważalne są we wszystkich aspektach od przyjmowania, narzucania uchwał, poprzez nie wykorzystywanie

pozyskiwania środków z zewnątrz, uznawani skarg pod moim adresem jako zasadne. Dodatkowo łamią prawo o ustawie samorządowej, Konstytucji RP, ustawy referendalnej, manipulacje danymi dotyczącymi obligacji. Na wszystkie te zarzuty są dokumenty w postaci rozstrzygnięć wojewody, protokoły z sesji, wpisy imienne radnych na forach fb, a także toczące się sprawy sądowe.

Dodatkowo zwracam uwagę na fakt, że radni atakują bezpardonowo Gminny Ośrodek Kultury mieszczący się w Gierzwałdzie. Nie rozumieją niezależności tej jednostki od UG. Taką niezależność daje jej Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991r. . Dyrektor GOK sam podejmuje decyzje o zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników, planach, działalności kulturalnej, odrębnej księgowości itd. Natomiast radni podważają także jego kompetencje często obrażając go brakiem kwalifikacji i niedouczeniem. Ingerują w strukturę zatrudnienia tylko dlatego że w jednostce tej pracuje moja żona. Na bieżący rok jednostce tej nie przyznali wnioskowanego budżetu 670 tys. obcinając do niższego pułapu 500 tys. niż w latach poprzednich (550 tys.) (Protokół z komisji 26/2020 z 28 grudnia 2020 str. 4). W ubiegłym roku pandemicznym GOK zrealizował niemal cały plan ok. 30 dużych przedsięwzięć i 16 mniejszych inicjatyw i krzywdzące jest stwierdzenie radnych że działamy na” pół gwizdka”. Obecnie 500 tys. przyznane wystarczy na pensję dla 7,5 etatów w tej jednostce. A gdzie koszty utrzymania 11 świetlic, rachunki bieżące. Nie ma na działalność kulturalną, a o wkładzie własnym w projekty nie mam mowy. Przy czym kadra kierownicza ma pensje na poziomie pensji sprzątaczkki czy konserwatora ok. 2500 netto. **Nie zatwierdzając budżetu GOK, nie przyznając dotacji podstawowej, kolejny raz złamali prawo tym razem ustawy o instytucjach kultury gdzie napisane jest pkt.2 i 9, że samorząd ma obowiązek zapewnić środki na prowadzenie działalności kulturalnej , jak i na utrzymanie obiektów kultury.**

Radni swoim postępowaniem przyczyniają się do pogłębiania niekorzystnej sytuacji finansowej gminy. Wielokrotnie poprzez odrzucanie lub nie przyjmowanie uchwał powodują brak realizacji projektów na które pozyskują dofinansowanie nawet 100%. Często starają się wchodzić w moje kompetencje łamiąc przy tym prawo samorządowe, prawo pracy, Konstytucję RP. Na co uwagę zwraca także Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Nie mam wsparcia w posłach naszego regionu. Mimo że jesteśmy w tej samej partii politycznej i powinniśmy działać dla dobra regionu nie jest nam po

drodze. Poseł Babalski jest kolegą byłego wójta Henryka Kacprzyka co nie dało się ukryć podczas gali Lazurytów Przedsiębiorczości organizowanej w roku poprzednim przez Starostwo Powiatowe w Ostródzie. Podczas tej uroczystości starosta Wiczkowski wręczył Henrykowi Kacprzykowi prezesowi Fundacji Grunwald wyróżnienie dla Przyjaciela Powiatu. Notabene nie powinien on pełnić funkcji prezesa przez 3 lata od utraty stanowiska. Taka postawa starostwa dyskryminuje nowego wójta. Nawet nie uprzedzono go o takim zamiarze. Poseł Babalski witając się z Henrykiem Kacprzykiem przytulał go na powitanie, jak wita się serdecznego przyjaciela. Do mnie który siedziałem obok nawet nie podał ręki. W innej sytuacji gdy na polach grunwaldzkich witaliśmy prezydenta Andrzeja Dudę, Henryk Kacprzyk zasiadł na trybunie dla gości, a ja gospodarz tej Gminy, wójt z partii rządzącej miałem miejsce wśród zwykłych gapiów. Mi wójtowi gminy, każe się współpracować z prywatną fundacją Henryka Kacprzyka przy organizacji inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem i towarzyszącym jej uroczystościom. Oburzenie jest gdy Gmina nie chce brać w tym udziału. Dlaczego? Bo Gmina poza ogromnymi kosztami nie zyskuje na tym przedsięwzięciu nic. Poseł Babalski nigdy nie zaszczycił swoją obecnością Gminy Grunwald przez ostatnie dwa lata. Nieoficjalnie kładzie kłody pod nogi młodego wójta Gminy o czym wśród członków ostródzkiego PISu mówi się otwarcie.

Zestawienie inwestycji które radni zazwyczaj w proporcjach 10:5 odrzucają podczas głosowań nad budżetem lub odrzucają przyjęcie środków zewnętrznych ze szkoda dla mieszkańców Gminy. Zwracam uwagę, że wiele kwestii było przedyskutowywanych wielokrotnie i wielokrotnie mimo uzgodnień na komisjach, na sesjach je odrzucano. Wiele odrzuconych i niewprowadzonych zmian w budżecie skutkowało brakiem inwestycji w poszczególnych miejscowościach. Do listu dołączę też wykaz

1. sesja wrzesień 2020 odrzucenie

- dofinansowania w 80% stacji podnoszenia ciśnienia wody w Dylewku
- 40 tys. dotacji na energię, gaz i wodę
- 91 tys. dotacji na przebudowę drogi gminnej w Szczepankowie, modernizację drogi wewnętrznej w Dylewie
- 270 tys. dotacji na zakup nieruchomości w Mielnie pod m.in. świetlice wiejską

- 102 tys. dotacji na zakup autobusu do przewozu dzieci niepełnosprawnych do szkół i innych placówek
Powyższe inwestycje miały być finansowane w 100% z środków Funduszu Inwestycji Lokalnych
- odrzucenie finansowania wydatków na szkoły, na dowożenie dzieci do szkół, na wynagrodzenia dla opiekunek z GOP, środków na rodziny zastępcze i stypendia socjalne dla dzieci.

2. Sesja 6 sierpnia 2020 odrzucenie

- bezprawne nieprzyznanie dofinansowania dożynek gminnych z środków na promocję Gminy
- doposażenia szkół w środki dydaktyczne
- adaptacji pomieszczeń na żłobek
- nie przyjęcie 5 tys. zł od sponsora na gminne centrum sportowe
- planowanej długoterminowej pożyczki dla OSP na zakup wozu gaśniczego

3. Sesja 30 czerwca 2020 odrzucenie

- przesunięcia nadmiaru środków finansowych z przebudowy drogi na dokumentację finansową dla tworzonego domu seniora z projektu Senior +
- przebudowa drogi w Szczepankowie
- rozbudowy sieci wodociągowej w miejscowościach Kiersztanowo, Lipowa Góra, Pacółtowo (przygotowanie dokumentacji)
- finansowania utrzymania grobów i cmentarzy
- doposażenia szkół w bezpłatne podręczniki i pomoce edukacyjne
- odrzucenie zmian w funduszach sołeckich
- odrzucenie finansowania wyborów prezydenckich zgodnie z decyzją KBW

4. Sesja z 25 czerwca 2020

- odrzucenie przyznania stypendiów socjalnych dla dzieci
- odrzucenie wykonania ogrodzenia przy szkole podstawowej w Gierzwałdzie
- odrzucenie zmian w funduszach sołeckich
- brak dofinansowania na dokumentację dotyczącą sieci wodociągowej w miejscowościach Kiersztanowo, Mielno- Lipowa Góra, Pacółtowo- Pacółtowo
- przebudowa drogi w Szczepankowie

5. Sesja 13 maj 2020

- odrzucenie finansowania modernizacji stacji uzdatniania wody w Grunwaldzie,
- odrzucenie budowy stacji podnoszenia ciśnienia wody w Dylewie
- odrzucenie rozbudowy sieci wodociągowej w gminie
- odrzucenie 18 tys. grantu na konsultacje społeczne
- odrzucenie 60 tys. grantu na komputery dla dzieci do zdalnego nauczania
- odrzucenie przyznania dzieciom stypendiów naukowych
- odrzucenie finansowania projektu na kanalizację miejscowości Stębark
- odrzucenie emisji obligacji na spłatę wszystkich wcześniejszych pożyczek i na wkład własny do projektów

6. Sesja 27 kwietnia 2020

- odrzucenie 18 tys. grantu na konsultacje społeczne z mieszkańcami
 - odrzucenie 60 tys. grantu na komputery dla dzieci do zdalnego nauczania
 - nie przyznanie szkołom środków na pensje, podatki, składki i usługi
- Odrzucenie przyjęcia projektu Senior + który ma być finansowany w 60% z środków zewnętrznych
- nieprzyznanie środków na stypendia dla dzieci
 - odrzucenie utworzenia projektu na kanalizację w miejscowości Stębark

- odrzucenie modernizacji oczyszczalni ścieków w Gierzwałdzie
- odrzucenie finansowania schroniska dla zwierząt

7. Komisja 27 stycznia 2020

- odrzucenie z planu inwestycyjnego projektu telemetrii urządzeń wodnych finansowanego w 85% z środków zewnętrznych

8. Sesja 30 stycznia 2020

- odrzucenie z planu inwestycyjnego projektu telemetrii urządzeń wodnych finansowanego w 85% z środków zewnętrznych
- odrzucenie modernizacji drogie wewnętrznej w Dylewie
- odrzucenie wykupu nieruchomości w Mielnie pod m.in. świetlicę wiejską
- odrzucenie realizacji projektu e-usługi dla Gminy Grunwald finansowanego w 90% z środków zewnętrznych
- odrzucenie utworzenia dokumentacji oświetlenia we Frygnowie
- odrzucenie realizacji projektu na utworzenie kompleksu boisk przy SP w Stębarku z dofinansowaniem 60%. Przy czym projekt i środki na jego realizację zatwierdzali już w roku 2019

Przy czy taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku projektów na cyfryzację e-usługi i na telemetrię urządzeń wodnych. Najpierw przyjmowali radni te działania do realizacji w Wieloletniej Prognozie Finansowej i w budżecie na sesji z 27 listopada 2019 r. a potem odrzucali 2 m-ce później.

9. Sesja październik 2019

- odrzucenie utworzenia gminnego centrum sportu(mimo szeroko omówionego tematu na komisjach)

10.Sesja sierpień 2019

- zdjęcie z sesji wniosku o utworzeniu gminnego centrum sportu (mimo szeroko omówionego tematu na komisjach)
- Przyjęcie uchwały o utworzeniu świetlicy wiejskiej w SP w Stębarku (odrzucenie całości przez wojewodę jako naruszającą prawo)

11.Sesja 22 lipca 2019

- zdjęcie z sesji wniosku o utworzeniu gminnego centrum sportu (mimo szeroko omówionego tematu na komisjach)

12. Sesja 04 lipca 2019

- uchylili uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych

13.Sesja styczeń 2019

- odrzucenie uchwały intencjonalnej w sprawie likwidacji szkół we Frygnowie i Mielnie
(radni nie podjęli nawet dyskusji na ten temat, nie pozwolili wypowiedzieć się rodzicom, nauczycielom, dyrektorom i innym zainteresowanym. Zawsze domagają się dyskusji i jawności , a w tym przypadku i innych powodują blokadę inwestycji lub inicjatyw)

Radni często w swoich wystąpieniach na sesjach i komisjach poruszają tematy związane z inwestycjami, dotacjami, potrzebami mieszkańców . jednak w momencie gdy znajdują środki zewnętrzne i przy niedużym wkładzie gminy możemy te potrzeby, często egzystencjonalne , zapewnić radni głosują przeciw, nawet dla własnych okręgów wyborczych. Przecież to ewidentne działanie na niekorzyść gminy. Nie przyjmowanie zmian w budżecie kwitują, że mam wprowadzać je sobie zarządzeniami. W myśl prawa nie mogę. Do czego mnie więc namawiają? Łamanie prawa lub co gorsza nie znają prawa. Taki przykład był, gdy chcieli bym wprowadził stypendia dla dzieci. Najpierw radny Bala dopytuje o wykup nieruchomości w Mielnie, a potem gdy znajdują 100% wkład z zewnątrz głosuje przeciw. Radna Ziejewska dopomina się kiedy ludzie z Dylewa i Dylewka będą mieli wodę w kranach bo czekają od 20 lat (sesja 25 kwietnia 2019, 30 grudnia 2019). Znalazłem całkowite dofinansowanie na stację podnoszenia ciśnienia wody, która problem rozwiąże. Otóż radni łącznie z zainteresowaną głosują przeciwko. Radna Bawolska chce dowożenia dzieci niepełnosprawnych do placówek poza gminą. Pan Bala wie że to zadanie własne gminy, ale gdy dofinansowanie autobusu dla tych osób nie obciąża finansowo gminy w 2020 roku nie przyjmują środków na jego zakup. Decyzję o zakupie tegoż autobusu podają nawet jako argument do obniżenia pensji jako rzecz na szkodę gminy. Autobus trzeba utrzymać a to się radnym nie podoba, ale obecny przewoźnik nie ma licencji na przewóz takich osób i odstąpić od ich dowożenia może w każdej chwili. Wiedzą że choćby kosztowało to sporo to zadanie gminy. Poza tym każde mienie nawet te nabyte bez kosztów to Gmina musi utrzymać. Nie dostajemy autobusu z gwarancją pokrycia kosztów jego utrzymania. Takich przykładów jest multum. Nie interesuje ich robienie czegokolwiek z pieniędzy gminnych, ale też z dużym dofinansowaniem z zewnątrz i nawet W momencie gdy nie ponosimy żadnych kosztów bo mamy całkowite dofinansowanie.

Radni zarzucają wójtowi że chciał likwidacji dwóch szkół, a tym samym wprowadził chaos w działaniu oświaty w gminie. Dodatkowo nie chciał sprawy konsultować z mieszkańcami. Nie rozumieją prawa i uchwały intencjonalnej o likwidacji szkół. Radni nie podejmując jej zamknęli możliwość dyskusji z mieszkańcami gminy, rodzicami, nauczycielami, przedstawicielami kuratorium itd. Taki zarzut zaistniał w uzasadnieniu do uchwały obniżającej mi pensję, w uchwale o wotum zaufania czy absolutorium. Dowodzi to o nie znajomości prawa i jego wykonania przez radnych. Tym bardziej że, choćby radny Bala od początku zachęcał aby taką uchwałą intencjonalną przyjąć (protokół z sesji VI/2019 z 24 stycznia 2019. Str. 14, sesja XXII/ 2020 z dnia 27 kwietnia 2020 r.

str. 9.) Taka sama sytuacja ma miejsce na wymuszaniu na dyrektorze GOK wspólnej księgowości z UG, gdzie ustawa o prowadzeniu instytucji kultury wyraźnie zakazuje takiego postępowania. O zmianie sieci szkół, o ich redukcji mówił już poprzedni wójt, ale wtedy oporu rady nie było. (sesja z 8 marca 2017 roku).

Radny Bala w ramach informacji publicznej otrzymuje dane o które pyta, a potem upublicznia je z danymi wrażliwymi łamie prawo o RODO. Jednak nie widzi w tym problemu. W publikacjach opisuje te osoby, wójta, pracowników UG i jednostek organizacyjnych gminy w sposób bardzo obraźliwy. Rada rozumie że zmiany kadrowe są niezbędne bo sami mówią mi „że „nie wszyscy wokół pana działają w pana drużynie”(Sesja 25 kwietnia protokół IX/2019 str. 25). Jednak podczas wyboru osób do kadry kierowniczej z powołania wymuszają konkursy na stanowiska, w rozmowie z chętnymi przesłuchują ich nachalnie.(sesja nadzwyczajna XVII/2019 z dnia 31 października 2019) choć tłumaczą że wcale nie muszą tego konsultować z radnymi

Radni oczekują konkretnych działań naprawy finansów gminy, ale każdą propozycję naprawy poprzez obligacje, które są formą korzystną negują. Interesuje ich tylko plan naprawczy i pomoc z środków państwowych. Sytuacja nie jest aż tak patowa abym podnosił biała flagę. Jednak rada o innej ewentualności nie chce słyszeć. Każde podejście do próby podźwignięcia gminy to fiasko. Proponowali 9mln ale takiej propozycji nie przyjęli (protokół z sesji XXII/2020 z dnia 27 kwietnia 2020). Nawet gdy sami proponują obligacje na kwotę 5 mln To na sesji w tej sprawie uchwałę ich emisji odrzucają. Tak pracować się nie da. Na przełomie kwiecień- grudzień cztery takie próby odrzucili. Innych pomysłów nie poddają pod dyskusję. Radni na sesjach mówią, że nie przyjmują żadnej propozycji bo wójt spotyka się z ludźmi, sołtysami i mówi że on chce i ma plan, ale radni nic nie akceptują (protokół z sesji XXIII/2020 z dnia 13 maja 2020 str. 5 i XXII/2020 z dnia 27 kwietnia 2020 str. 7), a nawet niechęć mieszkańców do postępowania radnych kwitują „że przeszkadzają pracować i straszy się ludzi prokuratorem (sesja XXII/2020 z dnia 13 maja 2020 str 6). Wójta zaś oskarżają że mają telefony z groźbami. (sesja nadzwyczajna XXVI/2020 z dnia 30 czerwca 2020 r. str. 4)

Radni manipulują moimi informacjami, danymi, planami przedstawiając swoje kłamliwe wykresy, tabele, protokoły. (sesja XXIV/2020 z dnia 28 maja 2020 str. 11, sesja XXII/2020 z dnia 13 maja 2020 str4-5).

Radni nie zaakceptowali raportu o stanie gminy, choć uwag nie wnosili nawet gdy pytałem. Oczekiwali że w dyskusję wdą się z nimi dopiero na sesji go dotyczącej. Prawo określa że to dyskusja radnych z mieszkańcami, a nie radnych, mieszkańców i wójta. Znow brak zrozumienia prawa przez radnych. W niewybrednych słowach skrytykowano potem moja bierność na tejże sesji. Radni chcą aby każda sprawę omawiać z nimi na komisjach, nawet kilku, wtedy nie widzieli takiej potrzeby. Poza tym raport był sporządzony według wytycznych ustawy, co stwierdził wojewoda. Na podstawie tego raportu i innych absurdów po raz pierwszy próbowali obniżyć mi pensję (sesja XXIII/2020 z dnia 27 sierpnia 2020r) Wojewoda odrzucił ich uchwałę jako niezgodna z prawem.

Działania rady są odczuwalne także dla innych pracowników gminy. W związku z podjętym przeze mnie działaniem, poprosiłem skarbniczkę i opiekuna rady o wniesienie własnych uwag dotyczących działania i współpracy z radnymi. Dołączam więc uwagi obu pań.

Kpiną, brakiem odpowiedzialności i szydzeniem z prawa i organów ścigania są poczynania układu politycznego jaki utworzył się na terenie naszego regionu. Z powodu braku wsparcia przez Radnych Gminy, Starosty ostródzkiego, Marszałka województwa zmuszony jestem zaalarmować Pana o zaistniałej chorobliwej sytuacji w Gminie Grunwald i prosić o interwencję w postaci rozwiązania Rady Gminy Grunwald. Postawa Radnych i ich działania szkodzą dobru gminy i jej mieszkańcom. Ze swej strony dołączam dowody popierające moje słowa o wielokrotnym łamaniu prawa samorządowego, Konstytucji, ustawy .o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Z poważaniem
Wójt Gminy Grunwald
Adam Szczepkowski

Do wiadomości :

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Andrzej Duda

Prezes PIS Pan Jarosław Kaczyński

Minister Sprawiedliwości Pan Zbigniew Ziobro

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Pan Mariusz Kamiński